

**Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń,**

**red L. Golińska, B. Dudek, Łódź 2008**

AGNIESZKA BARCZYKOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Sytuacja życiowa rodzin osób pozbawionych wolności**

### **Wprowadzenie**

W literaturze przedmiotu rodziny<sup>1</sup> osób pozbawionych wolności stosunkowo rzadko występują jako samodzielny przedmiot rozważań, stanowiąc raczej tło dla szeroko rozumianych refleksji penitencjarnych. Jest to paradoks, bo nie poświęcając uwagi rodzinie w zakresie jej problemów i potrzeb, traktuje się ją jako znaczący czynnik resocjalizacji i readaptacji społecznej (Szymanowska, 2003; Rzepiński, 1981; Szymanowski, 2004). Zakłada się, że mamy do czynienia ze zdrowym systemem rodzinnym, który nie tylko jest w stanie poradzić sobie z traumą uwięzienia, ale również stworzyć wartościowe środowisko wychowawcze. Tymczasem liczne badania (Dymek-Balcerak, 1999; Hollin, Browne, Palmer, 2004; Marczak, 2005; Hagan, 1996; Ziebert, 2006; Muskała, 2006) wskazują że rodziny osób osadzonych są często dysfunkcyjne, borykające się od lat z licznymi problemami natury finansowej, emocjonalnej czy społecznej. Sytuacja izolacji penitencjarnej te problemy potęguje.

Niniejszy artykuł poświęcony jest omówieniu tych sfer życia rodzinnego, w których skutki uwięzienia widoczne są najbardziej. Rozważania zostały ograniczone do sytuacji, kiedy osobą uwięzioną jest rodzic/partner.

### **Rodziny osób pozbawionych wolności - próba charakterystyki**

W Polsce karę pozbawienia wolności odbywa 90 714 osób, z czego 2799 to kobiety<sup>2</sup>. Odnosząc się do danych uzyskanych w licznych badaniach empirycz-

<sup>1</sup> W systemie pomocy społecznej przez rodzinę rozumie się osoby spokrewnione i niespokrewnione, pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące.

<sup>2</sup> Dane na dzień 30 kwietnia 2007 r. uzyskane z Ogólnopolskiego Portalu Służby Więziennej, adres internetowy: [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl).

nych nad populacją więzienną można powiedzieć, że blisko 60%, czyli około 55 tys. osadzonych deklaruje, że pozostaje w trwałych związkach. Można ostrożnie oszacować, że żyje w nich około 45-50 tys. dzieci<sup>3</sup>. Dostępne w literaturze opisy społeczno-demograficzne populacji więziennej wskazują, że struktura i więzi rodzinne osób pobawionych wolności są bardziej skomplikowane niż innych kategorii społecznych. Większość kobiet i mężczyzn przebywających w zakładach karnych nie jest formalnie związana ze swoim partnerem, wielu ma dzieci więcej niż z jedną osobą często stają się oni opiekunami potomstwa z poprzednich związków. W populacji więziennej odnotowuje się wysoki odsetek rozwodów; często są to rodziny z problemem alkoholowym i przemocy (Muskala, 2006, s. 90-100; Skafiriak, 2007, s. 241-249; A. Matysiak-Błaszczak, 2005, s. 187-205; A. Szymanowska, 2003, s. 22-25).

Przyjrzyjmy się bliżej rodzinom osób pozbawionych wolności przez pryzmat przytaczanych wyżej wyników badań.

W przypadku osób pozbawionych wolności posiadanie rodziny, jej kondycja jest wyraźnie związane z długością i częstotliwością pobytów w zakładach karnych. Zdaniem A. Szymanowskiej „wczesny kontakt z placówkami resocjalizacyjnymi, a później również izolacja penitencjarna z jednej strony mogą znacznie utrudniać wchodzenie w związki małżeńskie, a z drugiej działać osłabiająco na więź małżeńską doprowadzając do rozbicia rodziny i rozwodu” (2003, s. 22). Nie dziwi zatem fakt, że wśród młodocianych pozbawionych wolności zaledwie 5% wstąpiło w związek formalny. Osoby te nie zdążyły często założyć rodziny przed uwięzieniem, a w kontekście obserwowanego w Polsce opóźnienia momentu zawarcia małżeństwa i popularności związków konkubenckich można przypuszczać, że nawet o tym nie myślały<sup>4</sup>. Czynnikiem hamującym tworzenie rodziny przez osoby z tej grupy może być także to, że dla części młodocianych pobyt w zakładzie karnym poprzedzony był zastosowaniem środka poprawczego, związanego również z izolacją. W grupie pierwszy raz karanych blisko 36% deklaroowało zawarcie i trwanie w związku małżeńskim. Co piąte małżeństwo pierwszy raz karanych zostało rozwiązane poprzez orzeczenie rozwodu. O wyraźnym braku stabilizacji rodzinnej można mówić w przypadku recydywistów penitencjarnych, bowiem blisko 80% z nich nie ma własnej, założonej przez siebie rodziny (Szymanowski, 2004, s. 160; Silecka, 2005, s. 134). Około 36% tej populacji deklaroowało, że jest w różnych związkach z kobietami (Muskala, 2006, s. 99).

Podobne tendencje, jeśli chodzi o stan cywilny, ujawniły badania A. Matysiak-Błaszczak (2005) dotyczące uwięzionych kobiet. Ustaliła ona, że

<sup>3</sup> Obliczenia dokonane na podstawie charakterystyki prób badawczych wykorzystanych w badaniach A. Szymanowskiej (2003), M. Muskały (2006), E. Sileckiej (2005), A. Matysiak-Błaszczak (2005).

<sup>4</sup> Średni wiek zawierania pierwszych małżeństw dla mężczyzn wynosi 25,7 lat.

wśród odbywających karę pozbawienia wolności w Krzywańcu na skutek różnych zdarzeń życiowych (śmierć małżonka, rozwód) własnej rodziny nie miało 28% osadzonych. W konkubinacie żyło 13% respondentek, życie singla deklarowało 39% więźniarek. Co piąta z nich była w związku małżeńskim (Matysiak-Błaszczuk, 2005, s. 187).

Mimo nieuregulowanej sytuacji rodzinnej około połowa osadzonych mężczyzn jest rodzicem (Muskala, 2006, s. 100; Silecka, 2005, s. 136). W przypadku kobiet odsetek ten sięga blisko 75% (Matysiak-Błaszczuk, 2005, s. 190). Najwyższy odsetek rodziców odnotowano wśród pierwszy raz karanych - było ich średnio 65%. Niejednoznaczne są dane dotyczące recydywistów. W zależności od badań, dzieci posiadało od 30 do 56%. Najniższy odsetek rodziców stwierdza się wśród młodocianych. W zależności od badań jest to od 12 do 19% (Szymanowski, 2004, s. 160; Szymanowska, 2003, s. 24, Silecka, 2005, s. 136). Osadzeni w podobnych proporcjach są rodzicami jednego dziecka (około 30%) lub też trójki i więcej (Szymanowska, 2003; s. 24; Silecka, 2005, s. 135; Matysiak-Błaszczuk, 2005, s. 190; Muskala, 2006, s. 100). Pamiętając o tym, że niewielki odsetek z nich pozostaje w związkach formalnych można domniemywać, że są to dzieci pozamałżeńskie. Z racji tego, że prawie połowa z nich jest zobowiązana do alimentacji na rzecz swoich nieletnich dzieci, można przypuszczać, że relacje z dziećmi i ich matkami są zaburzone (Szymanowska, 2003, s. 24).

Dokonana charakterystyka wskazuje, że rodziny osób pozbawionych wolności są w wielu przypadkach systemami niestabilnymi. Zobaczmy, jak na tę niekorzystną sytuację wpływa uwięzienie jednego z członków systemu.

### **Codziennosc w cieniu krat**

Biorąc pod uwagę, że w strukturze przestępstw popełnianych przez osadzonych 11,3% stanowią czyny przeciwko rodzinie oraz to, że blisko 30% osób skazanych jest uzależnionych od alkoholu, a około 5% od narkotyków, wydawać się może, że sytuacja izolacji penitencjarnej niesie dla rodziny więcej pozytywów niż negatywów (Szymanowska, 2004, s. 67). Oczywiście w niektórych wypadkach uwięzienie jednego z rodziców/partnerów może chwilowo poprawić funkcjonowanie rodziny. Okres izolacji przynosi ulgę, namiastkę spokoju, poprawę warunków życia. Jednak kumulacja problemów sygnalizowanych we wcześniejszej części artykułu, dysfunkcyjne strategie radzenia sobie ze stresem i sytuacjami krytycznymi, wynikające m. in. z współzależnienia, wyuczony bezzadności, powodują że poczucie stabilizacji znika.

Dotychczasowe badania dość jednoznacznie wskazują że izolacja penitencjarna ma zdecydowanie negatywny wpływ na sytuację rodziny (Travis, 2003;

Hagan & Dinovitzer, 1999; Mumola, 2000; Bloom, 1993). Uwięzienie jest bez wątpienia przyczyną wielu problemów, tak w aspekcie funkcjonowania społecznego, psychicznego czy ekonomicznego rodziny jako całości, jak i w perspektywie poszczególnych jej członków. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że w związku z tym, iż wielu pensjonariuszy zakładów karnych pochodzi z rodzin problemowych<sup>5</sup> i prawem transmisji pokoleniowej przenosi na swoje rodziny wzory wadliwego funkcjonowania, sytuacja uwięzienia raczej pogłębia istniejące już problemy, niż tworzy je od podstaw (Travis, 2003; Hagan & Dinovitzer, 1999, s. 121-126; Kędzierski & Kędzierska, 2000, s. 65). J. Hagan (1996, s. 3) mówi wręcz o traumatycznym przełomie, który nasila problemy wewnątrzrodzinne, nie pozostając obojętnym dla jej funkcjonowania społecznego.

Uwięzienie jednego z rodziców/partnerów zakłóca wzajemne stosunki w rodzinie, zmienia układ wsparcia, nakłada nowe obowiązki nie tylko na członków grupy rodzinnej, ale także na instytucje pomocowe czy edukacyjne. Izolacja od rodzica wpływa na dobrostan emocjonalny, psychologiczny, rozwojowy, finansowy i społeczny dziecka. W kontekście funkcjonowania rodziny skutki pozbawienia wolności jednego z jej członków, w tym także dzieci, mogą mieć wymiar krótko- i długoterminowy. Wśród efektów krótkoterminowych można wymienić wstyd, niskie poczucie własnej wartości, społeczne piętno, utratę wsparcia finansowego, osłabienie więzi z uwięzionym rodzicem, zmiany w strukturze rodziny (często spowodowane pozwem rozwodowym wniesionym przez stronę pozostającą na wolności), redukcję aspiracji szkolnych (Travis & McBride, 2003, s. 2; Hagan, 1996, s. 2-3; Cunningham & Baker, 2003, s. 20-21). W badaniach prowadzonych przez R. Zieberta (2006, s. 5) stwierdzono również pogorszenie się zachowania dziecka w okresie uwięzienia rodzica. Często u dzieci obserwuje się regresję w rozwoju. Negatywne zmiany są skutkiem zmagania się z takimi uczuciami, jak niepokój, smutek i żal, poczucie osamotnienia, poczucie winy i niepewności jutra (Hagan, 1996, s. 2). Ch. Kampfner (1995, s. 89-100) uważa, że część dzieci osób pozbawionych wolności może cierpieć na zespół stresu pourazowego.

Wśród skutków długoterminowych wskazuje się przede wszystkim kwestionowanie autorytetu rodzicielskiego, obniżenie zdolności radzenia sobie ze

<sup>5</sup> A. Szymbalska (2003) ustaliła, że rodzinach pochodzenia osób pozbawionych wolności kumulowało się wiele niekorzystnych zjawisk zaburzających ich socjalizację. Charakteryzując poprzez podgrupy klasyfikacyjne: wśród młodocianych rodziny z problemem alkoholowym stanowiły 57%, wśród 1 raz karanych 27%, a u recydywistów 38%. Karalność stwierdzono w 45% rodzin młodocianych, 22% rodzin 1 raz karanych i w 19% rodzin recydywistów. Z konfliktami w rodzinie spotykało się 44% młodocianych, 17% 1 raz karanych i 28% recydywistów. Najwyższy odsetek rodzin z przemocą odnotowano wśród młodocianych - 64%, ponad 6% u 1 raz karanych i 12% u recydywistów.

stresem i traumą zaburzenia rozwoju emocjonalnego, ukształtowanie, a czasami ugruntowanie negatywnych postaw wobec systemu prawnego (Travis & McBride, 2003, s. 2). Większość z tych skutków zostanie omówiona w następnej części artykułu.

### **Rozwój dziecka w sytuacji izolacji rodzica**

Niezależnie od tego, na jakim etapie życia znajduje się człowiek, społeczeństwo stawia przed nim szereg zadań. Ich realizacja pozwala na osiągnięcie sukcesu, zadowolenia, a co ważne akceptacji społecznej. Niespełnienie rodzi poczucie osobistej, indywidualnej przegranej, dezaprobaty ze strony społeczeństwa oraz trudności w wykonywaniu następnych zadań. Zadania zwykle mają charakter indywidualny, ale społeczna natura człowieka powoduje, że potrzebuje on wsparcia innych ludzi. W przypadku dzieci czynnikiem wspierającym i koordynującym są najczęściej rodzice. Izolacja od nich, czy to w wyniku śmierci, rozvodu, wyjazdu, czy uwięzienia zaburza lub przerywa wykonywanie istotnych zadań. Dotyczy to w zasadzie wszystkich okresów rozwojowych niezależnie od tego, do jakiej koncepcji teoretycznej będziemy się odwoływać. Warto jednak zwrócić uwagę na okres wczesnego dzieciństwa oraz adolescencji. Wydają się one kluczowe dla rozwoju każdego dziecka.

Zdaniem B. S z a c k i e j na wczesne dzieciństwo przypada okres socjalizacji pierwotnej, „dzięki której [dziecko - A. B.] staje się członkiem społeczeństwa. W jej toku uczy się elementarnych wzorów zachowań i podstawowych ról społecznych” (2003, s. 152-153). Jak piszą P. Berger i T. Luckmann, „świat zinternalizowany w socjalizacji pierwotnej jest o wiele lepiej zakorzeniony w świadomości niż światy internalizowane w socjalizacji wtórnej” (1983, s. 210). Dzieje się tak z uwagi na to, że „interakcja z osobami ważnymi - takimi, z którymi nawiązujemy związek emocjonalny - ma na nas o wiele większy wpływ aniżeli kontakty z pozostałymi ludźmi” (Sullivan, 1953; za Turner, 1998, s. 80). Rodziny osób pozbawionych wolności są zwykle (choć nie zawsze) częścią środowisk respektujących normy podkulturowe, chuligańskie, złodziejskie czy ogólnie mówiąc przestępcze. Dziecko, obcując z nimi na co dzień, często w sytuacji braku norm alternatywnych (prospołecznych) w naturalny sposób identyfikuje i internalizuje wartości reprezentowane przez rodziców i szersze środowisko społeczne. Mówimy wówczas o socjalizacji podkulturowej (Pytka, 2000, s. 93). Dla dziecka rodzic-przestępca staje się podświadomie ukształtowanym wzorem do naśladowania. K. Dymek-Balcerk uważa, że „proces ciągłego i stałego oddziaływania rodziny oraz brak wzmocnień - w postaci wartości i zasad pozytywnych - powoduje szybką internalizację jedynych znanych norm” (1999, s. 105). Dzieci często widzą że co prawda działalność

rodziców pozostaje w konflikcie z prawem, ale korzyści osiągnięte w ten sposób pozwalają na uruchomienie licznych racjonalizacji i zaakceptowanie tego stanu rzeczy. U dziecka może rozwinąć się swoista duma z przynależności do rodziny przestępczej, co wyraża się w demonstracyjnym manifestowaniu pozycji swego ojca. Niektóre dzieci nie są w stanie uporać się z tego typu sytuacją i podejmują próby wyparcia faktu izolacji. Dają temu wyraz poprzez komunikaty typu: „ja nie mam taty”, „mój tata wyjechał” (Dymek-Balcerek, 1999, s. 106).

W przypadku okresu adolescencji jego znaczenie związane jest z przemianą relacji między dzieckiem a rodzicem. Jakość tych relacji rzutuje w znacznym stopniu na proces kształtowania się tożsamości młodego człowieka. Brak autorytetu rodzicielskiego, a zatem wsparcia i jednocześnie nadzoru, zmusza dziecko do szukania grupy oferującej mu akceptację i pomoc w trudnym zadaniu przechodzenia do dorosłości. Bardzo często grupą taką stają się rówieśnicy. Uczestnictwo w tego typu strukturach niesie ze sobą koszty. Chcąc sobie zapewnić możliwość korzystania ze wsparcia udzielanego przez innych adolescentów, dziecko podejmuje zachowania ryzykowne, antyspołeczne lub wręcz skierowane przeciw sobie. W kontekście tym można mówić o szybkim odejściu z domu, wchodzeniu w przypadkowe, nietrwałe i raniące związki emocjonalne, wczesnym i często samotnym macierzyństwie i ojcostwie, rezygnacji ze szkoły, braku zawodu i bezrobociu, a w konsekwencji podejmowaniu działań przestępczych zorientowanych pierwotnie na zaspokojenie własnych potrzeb, a później będących celem samym w sobie (Pytka, 2000, s. 92-93).

Badania nad rodzinami recydywistów potwierdzają negatywny wpływ uwięzienia na dziecko niezależnie od jego wieku, wskazując przy tym, że w dłuższej perspektywie ma znaczenie, który z rodziców został odizolowany. Jeśli osobą karaną była matka, dzieci wchodziły w konflikt z prawem pięć razy częściej, niż wówczas, gdy recydywistą był ojciec (Maciaszkowa, 1991, s. 72). Powyższe rozważania potwierdzają opinię o tym, że największe szanse na prawidłową socjalizację mają dzieci wzrastające w rodzinach pełnych, zorientowanych na akceptowane powszechnie normy, gdzie nie występowały sytuacje izolacji więziennej.

### Więzienny stygmat

Z punktu widzenia sytuacji rodziny osoby pozbawionej wolności znaczącym problemem może być również borykanie się ze stygmatyzacją społeczną. Więzienie jest piętnem, które ciąży tak nad jednostką która w nim przebywała, jak również nad osobami z nią związanymi. „Powrót byłego więźnia [...] do poprzedniego środowiska odbywa się z reguły bez rozgłosu, najczęściej wręcz wstydliwie i skrycie. Brak jednoznacznego potwierdzenia, że dewiant nie pełni

już poprzedniej roli, sprawia, że otoczenie z trudem postrzega go zgodnie z rolą społeczną jaką pełnił w okresie poprzedzającym wciągnięcie go w tryby maszyny kontroli społecznej. Społeczeństwo jest raczej skłonne do traktowania takiej osoby zgodnie z jej ostatnią rolą społeczną to jest właśnie z rolą „dewianta” (Siemaszko, 1993, s. 295-296). Stygma dotyka nie tylko uwięzionych rodziców, ale jest często przenoszona na dzieci. Społeczna widownia doszukuje się w zachowaniu dziecka takich elementów, które potwierdzają podobieństwo z dewiantem (najlepszym przykładem są komentarze typu: „niedaleko pada jabłko od jabłoni”, „jaki ojciec taki syn”, kierowane właśnie do dzieci) i mogą stanowić potwierdzenie międzypokoleniowego przekazu zachowań aspołecznych. Tym samym uruchamiają one mertonowskie samospełniające się proroctwo (Siemaszko, 1993, s. 296). Trzeba jednak wyjaśnić, że w wielu wypadkach zachowania agresywne czy aspołeczne są formą reakcji na negatywne komunikaty płynące ze środowiska zewnętrznego (dokuczliwe komentarze innych dzieci czy ograniczenia w kontaktach tworzone przez dorosłych) (Ziebert, 1996, s. 6). Dziecko, chcąc uwolnić się w ten sposób od stygmy, nieświadomie ją potwierdza.

### **Opieka nad dziećmi rodziców pozbawionych wolności**

Istotną konsekwencją pozbawienia wolności jest również kwestia zapewnienia dziecku opieki na czas nieobecności rodzica<sup>6</sup>. Wydaje się, że w znacznie cięższej sytuacji są w tym przypadku kobiety, choćby z racji tego, że częściej wychowują samotnie dzieci, a przy tym ich stosunki rodzinne, zwłaszcza w obszarze wsparcia, pozostawiają wiele do życzenia (np. Marczał, 2005,

<sup>6</sup> Mając na uwadze to, że dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczny jest kontakt z matką a także to, iż kontakt z własnymi dziećmi jest czynnikiem silnie resocjalizującym, ustawodawca polski zezwolił na tworzenie przy zakładach karnych domów dla matki i dziecka. W chwili obecnej w przywieszonych domach matki i dziecka przebywa około 50 dzieci (Matysiak-Błaszczyk, 2006, s. 206). W ten sposób kobiety zyskały możliwość opieki nad potomstwem w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. W sposób szczególny traktowany jest już okres ciąży. Każda kobieta spodziewająca się dziecka, w siódmym miesiącu ciąży zostaje przeniesiona do specjalnego zakładu karnego dla matek, znajdującego się w Grudziądzu. Matki wraz z noworodkami, o ile nie ma przeciwwskazań lekarskich, przebywają tam przez okres pół roku. Później te, które chcą pozostać z dzieckiem, trafiają do zakładu karnego w Krzywańcu. Kobiety zamieszkują tam z dziećmi w pokojach, które nie przypominają tradycyjnych cel. Mogą je urządzać wedle własnego gustu. Sprawują w zasadzie pełną opiekę nad swoimi dziećmi, do ukończenia przez nie 3 roku życia (Tenerowicz, 2004, s. 70-71). Oczywiście, sam fakt pobytu z matką w newralgicznym rozwojowo okresie życia dziecka jest niezaprzeczalnie pozytywny, ale wątpliwości budzi pytanie o czas, gdy dzieci muszą wrócić do środowiska otwartego, a matki w dalszym ciągu odbywać karę pozbawienia wolności. Jak potoczy się ich los „na wolności”?

s. 43GM131). J. Travis i E. C. McBride piszą, że gdy osobą pozbawioną wolności jest kobieta, w blisko połowie przypadków opiekę nad jej dziećmi przejmują dziadkowie (2003, s. 4). Jeśli chodzi o izolowanych mężczyzn/ojców, blisko 90% ich dzieci żyje dalej z matką. Tylko 2% dzieci zostaje skierowanych do instytucji opiekuńczej. Wśród kobiet odsetek ten wynosi blisko 10%. Wydaje się, że o podobnych proporcjach można mówić w przypadku Polski.

Mówiąc o opiece nad dzieckiem uwięzionego rodzica, trzeba zwrócić uwagę na instytucję rodziny zastępczej. W wielu przypadkach stają się nią osoby spokrewnione z pozbawionym wolności rodzicem. Oczywiście pozostanie dziecka w jego środowisku rodzinnym jest lepsze niż umieszczenie w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej, ale pozostaje pytanie o jakość opieki nad dzieckiem, sprawowanej często przez osoby, które nie sprawdziły się w roli rodzica.

### **Sytuacja ekonomiczna rodzin osób pozbawionych wolności**

Uwięzienie nie pozostaje obojętne dla spraw finansowych rodziny, pogłębiając zwykle niekorzystną sytuację. Część rodzin osób pozbawionych wolności korzystała i korzysta z pomocy społecznej. Znalazły się tu przede wszystkim te rodziny, w których ojciec lub matka przed aresztowaniem nie podejmowali pracy lub miała ona charakter dorywczy. Według A. Szymanowskiej (2003, s. 30) i M. Muskały (2006, s. 95) takich osób było około 70%. Najniższy odsetek niepracujących charakteryzował pierwszy raz karanych, najwyższy recydywistów. Jedna trzecia osadzonych mężczyzn pracowała systematycznie, przy czym zwykle podejmowała zajęcia słabo opłacane, często „na czarno”. Z rynku pracy osadzonych eliminowały dwa podstawowe czynniki: brak kwalifikacji zawodowych oraz niesolidność związana z uzależnieniami. Wśród osób pozbawionych wolności dominującym rodzajem wykształcenia jest zawodowe. Obserwuje się też wysoki odsetek osób z wykształceniem podstawowym (Muskała, 2006, s. 93; Matysiak-Błaszczyk, 2006, s. 192).

Problemy finansowe rodzin związane są ze strukturą wydatków. Mimo to, że blisko 62% osadzonych przeznaczało swoje dochody na utrzymanie swoje i rodziny, to pozostałe środki wydawane były na ubrania, przyjemności, alkohol i inne (Szymanowska, 2003, s. 31). Najwięcej na swoje rodziny łożyli pierwszy raz karani, najmniej młodociani. Warto zwrócić uwagę na to, że recydywiści prawie 24% swoich dochodów wydawali na alkohol. Nie dziwi zatem fakt, że wśród rodzin recydywistów po dochodach z pracy własnej (40%), kradzieżach (25%), pomoc społeczna stanowi kolejne źródło utrzymania (10%) (Szymanowska, 2003, s. 31).



Z jak ciężką sytuacją materialną spotykamy się w rodzinach osób pozbawionych wolności może świadczyć wypowiedź jednej z osadzonych w Krzywańcu kobiet, która tak opisuje warunki życiowe: „W domu czeka na mnie mąż i chory na epilepsję Przemek, oprócz tego jeszcze troje dzieci. Żyją tylko z jednej renty, nie wiem, jak dają sobie radę. Ja dorabiam na wysypisku, zbieram, co popadnie, aby sprzedać i mieć trochę grosza. Teraz, jak mnie nie ma, to kto tam chodzi. Starszy syn też w więzieniu, bo razem braliśmy tę starą huśtawkę i nas złapali. W domu muszę się wszystkim zająć, nie wiem, jak oni tam żyją bo nawet nie mają pieniędzy, aby tu zadzwonić czy napisać” (Matysiak-Błaszczak, 2007, s. 271).

Codziennie utrzymanie rodziny staje się trudniejsze nie tylko ze względu na utratę dochodów (co prawda często nieregularnych i skąpych<sup>7</sup>) uwięzionego rodzica, ale również w związku z koniecznością opłacania kosztów sądowych, wynagradzania prawników czy podróży na widzenia. Paradoksalnie, mimo wyraźnego pogorszenia statusu materialnego, rodziny wspierają finansowo i rzeczowo więźniów (Szymanowska, 2003, s. 107-110, 281). Efektem takiego stanu rzeczy jest konieczność podjęcia dodatkowej pracy przez rodzica pozostającego na wolności lub przeniesienie części obowiązków zapewnienia bytu rodzinie na dzieci. Podejmują one prace dorywcze lub chcą umożliwić pracę drugiemu rodzicowi, opiekują się młodszym rodzeństwem. W niektórych przypadkach dzieci stają się członkami grup przestępczych, na co uwagę zwracali już Cloward i Ohlin w koncepcji zróżnicowanych możliwości (Siemaszko, 1993, s. 165-182).

### **Wsparcie i pomoc dla rodzin osób pozbawionych wolności**

Dotychczasowe rozważania wskazują w jak skomplikowanej sytuacji życiowej znajdują się rodziny osób pozbawionych wolności. W ich przypadku mamy do czynienia z trwającą od wielu lat poliproblemowością; nakładaniem się problemów psychicznych, społecznych i ekonomicznych, których członkowie rodzin osób pozbawionych wolności sami nie potrafią rozwiązać z uwagi na brak kompetencji merytorycznych i społecznych, rozwiniętego współzależnienia i wyuczonej bezradności. Wydaje się, że w związku z tym rodziny osób pozbawionych wolności powinny być traktowane priorytetowo w systemie

<sup>7</sup> Zebrane przez T. Szymanowskiego (2004) dane wskazują, że blisko 64% młodocianych i po 80% pierwszy raz karanych i recydywistów nigdy nie pracowało, bo nie chciało. Podobne dane dotyczące kobiet uzyskała B. Skafiriak (2007); ustaliła ona, że przed pozbawieniem wolności bez pracy pozostawało 100% młodocianych, blisko 71% pierwszy raz karanych i 76% recydywistek.

pomocy społecznej. Tak się jednak nie dzieje. W art. 7 Ustawy o pomocy społecznej z 12 marca 2004 wśród kwestii będących przesłanką do udzielenia pomocy nie wymienia się sytuacji izolacji penitencjarnej jednego z rodziców/partnerów. Rodzina osoby pozbawionej wolności może liczyć na pomoc, jeśli nie będzie dysponować odpowiednimi środkami na zaspokojenie potrzeb egzystencjalnych, grozić jej będzie bezdomność, borykać się będzie z problemem bezrobocia czy niepełnosprawności. Działania z zakresu pomocy społecznej zostaną uruchomione również wówczas, gdy pojawi się przemoc w rodzinie, konieczność ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, a także bezradność wychowawcza. Służby społeczne zareagują na zjawisko uzależnienia. W powyższych sytuacjach rodzina może liczyć na zasiłki stałe, okresowe, celowe lub specjalne, a także poradnictwo czy zapewnienie schronienia. Powodem udzielenia wsparcia mogą stać się jednak trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego. Jak wynika ze sprawozdania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej za rok 2006, z takiej formy pomocy skorzystało 12 786 rodzin, co daje 22 681 osób.

Możliwość niesienia pomocy rodzinom osób opuszczających zakłady karne tworzy również Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 kwietnia 2005 r. w sprawie Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej. Zapisano w nim, że pomoc taka przysługuje rodzinie osadzonego, jeśli jej członkowie pozostawali wcześniej na utrzymaniu więźnia lub jeśli ich sytuacja zdrowotna lub finansowa jest na tyle ciężka, że nie pozwala zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych (Tenerowicz, 2004, s. 83). Ta forma wsparcia jest ograniczona czasowo; winna trwać nie dłużej niż 3 miesiące od dnia osadzenia członka rodziny w zakładzie karnym lub areszcie śledczym. Okres ten w uzasadnionych przypadkach można przedłużyć do 6 miesięcy. O udzielenie pomocy występują sami zainteresowani, czyli osadzony lub jego rodzina. Czasami w ich imieniu może to zrobić prokurator, kurator sądowy czy obrońca. We wniosku osoba starająca się o pomoc musi wykazać, że jest ona niezbędna, stąd też konieczność załączenia zaświadczeń o zarobkach, zestawień stałych wydatków oraz opisu majątku. Decyzję o udzieleniu pomocy podejmuje prezes sądu rejonowego lub, jeśli osoba przebywa w zakładzie karnym, dyrektor jednostki. W przypadku pozytywnej decyzji kurator sądowy opracowuje w porozumieniu z osadzonym i administracją więzienną program działania w zakresie udzielanej pomocy (Tenerowicz, 2004, s. 84-85). Pomoc z Funduszu kończy się w momencie, gdy rodzina osadzonego uzyska wsparcie na podstawie przywoływanej Ustawy o pomocy społecznej.

Przedstawione rozwiązania są oczywiście istotnym wsparciem rodzin osób pozbawionych wolności. Problemem jest jednak to, że w zasadzie - zwłaszcza, jeśli chodzi o Ustawę o pomocy społecznej - nie różnicują one rodzin więźniów z całej, szerokiej przecież, populacji korzystających ze wsparcia społecznego.

Poza tym oba rozwiązania koncentrują się na wsparciu materialnym, rzeczowym, w cieniu pozostawiając działania obliczone na aktywizowanie jednostek, tak by mogły się one stać w pełni odpowiedzialnymi podmiotami. Nierozwiązany pozostaje problem podziału kompetencji oraz obiegu danych. Wydaje się, że bez tego trudno będzie stworzyć perspektywiczny, oparty na zasadzie pomocniczości system pomocy rodzinom osób pozbawionych wolności.

### Podsumowanie

Prezentowane do tej pory rozważania wskazują, że rodziny osób pozbawionych wolności, z racji występowania wielu zróżnicowanych problemów potrzebują wielostronnego wsparcia i pomocy. Tylko wówczas można mieć nadzieję, że staną się one nie tylko pozytywnym środowiskiem wychowawczym dla dzieci, ale również motorem zmiany u osób pozbawionych wolności. To ostatnie przypuszczenie znajduje potwierdzenie w wynikach badań: skazani pozostający w relacjach z najbliższymi lepiej funkcjonują w sytuacji izolacji penitencjarnej, co między innymi oznacza również zahamowanie procesu prizonizacji i stanowi istotny czynnik motywujący do pracy nad sobą. Wskazuje się także na to, że dzięki systematycznym kontaktom ogranicza się możliwości rozpadu rodzin, a także zwiększa się prawdopodobieństwo pozytywnej reintegracji skazanego z najbliższymi po opuszczeniu zakładu karnego.

### Bibliografia

- Berger P. & Luckman T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa
- Bloom B. (1993), *Imprisoned mothers and their children; Maintaining family ties*, Exploring the Family Side of Justice. Record of Proceedings of the Fourth North American Conference on the Family and Corrections, Oct. 10-13, Quebec City, 20-30, <http://www.fcnetwork.org/4thnorth/imprison.html>
- Cunningham A. & Baker L. (2003), *Waiting for mommy: Giving a voice to the hidden victims of imprisonment*, London, <http://www.cefso.ca> lub <http://www.lfcc.on.ca>
- Dymek-Balcerk K. (1999), *Dziecko w obliczu patologii społecznej dnia codziennego - rzeczywistość lat 90-tych*, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej, Radom
- Gabel K. & Johnston D. (red.), (1995), *Children of incarcerated parents*, Lexington Books, New York
- Hagan J. & Dinovitzer R. (1999), *Collateral consequences of imprisonment for children, communities, and prisoners*, [w:] *Prison*, eds M. Tonry & J. Petrisilia, University of Chicago Press, Chicago, 121-126
- Hagan J. (1996), *The Next generation: Children of prisoners*, „Journal of the Oklahoma Criminal Justice Research Consortium”, 3, 19-28

- Hollin C. R. & Brówned D. & Palmer E. J. (2004), *Przestępczość wśród młodzieży*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- Kampfner Ch. J. (1995), *Posttraumatic stress reactions in children of imprisoned mothers*, [w:] *Children of incarcerated parents*, eds K. Gabel & D. Johnson, Lexington Books, New York
- Kędzierski A. & Kędzierska H. (2000), *Organizacja modelu systemowej pomocy rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, [w:] *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, red. J. Garniewicz & H. Kędzierska, Wydawnictwo UWM, Olsztyn, 59-66
- Maciaszkowa J. (1991), *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, WSiP, Warszawa
- Marczak M. (2005), *Rodzinne determinanty przestępczości kobiet*, [w:] *Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, red. C. Kossakowski & A. Krause, Wydawnictwo UWM, Olsztyn, 426-432
- Matyśiak-Błaszczak A. (2007), *Przygotowanie skazanych kobiet do opuszczenia zakładu karnego*, [w:] *Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii działań resocjalizacyjnych*, red. B. Skafiriak, Impuls, Kraków, 259-276
- Matyśiak-Błaszczak A. (2005), *Sytuacja życiowa kobiet pozbawionych wolności*, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM, Poznań [niepublikowany maszynopis rozprawy doktorskiej]
- Mumola C. (2000), *Incarcerated parents & their children*, Publication NCJ 182335, Bureau of Justice Statistics, Washington D.C.
- Muskała M. (2006), *Więź osadzonych recydywistów ze środowiskiem*, Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Poznań
- Pytko L. (2000), *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa
- Rzepliński A. (1981), *Rodziny więźniów długoterminowych*, PWN, Warszawa
- Siemaszko A. (1993), *Granice tolerancji*, PWN, Warszawa
- Silecka E. (2005), *Nowe formy i metody pracy penitencjarnej ze szczególnym uwzględnieniem systemu programowanego oddziaływania*, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM, Poznań [niepublikowany maszynopis rozprawy doktorskiej]
- Skafiriak B. (2007), *Kobiety w warunkach izolacji więziennej a ich readaptacja do życia na wolności*, [w:] *Pomoc postpenitencjarna w kontekście strategii działań resocjalizacyjnych*, red. B. Skafiriak, Impuls, Kraków, 239-258
- Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa
- Szymanowska A. (2003), *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa
- Szymanowski T. (2004), *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Tenerowicz M. (2004), *Przewodnik prawny dla więźnia*, Telelex, Warszawa
- Travis J. & McBrige E. C. & Salomon A. L. (2003), *Familie left behind: The hidden costs of incarceration and reentry*, Urban Institute. Justice Policy Center (Washington); <http://www.urban.org/url.cfm?ID=310882>
- Turner J. H. (1998), *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowania*, Zys i S-ka, Poznań
- Ziebert R. (2006), *No easy answers: The effects of parental incarceration on children. Unpublished Report prepared for Healing The Divie*, [http://www.alliancel.org/Research/articlearchive/No\\_Answers\\_Sept06.pdf](http://www.alliancel.org/Research/articlearchive/No_Answers_Sept06.pdf)